

Maryla Rodowicz, WIOSNA

Wiosno, wiosenko moja
Skąd ta uroda twoja
Skąd nagle uniesienia

Ty wiosno wszystko zmieniasz

Gdzieś w cichej kawiarence
Trzymamy się za ręce
Czy trzeba nam coś więcej
Nie trzeba nam nic więcej

I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie
I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie
I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie

Urody twojej niuanse
Na łące pośród lasu
Widzę, gdy z tobą tańczę
Bez gwaru i hałasu

Wśród sójek i kukulek
Też widać poruszenie
Rozbrzmiewa nowe życie
Uwielbiam to szalenie

I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie
I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie
I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie

I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie
I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie
I w sposób oczywisty kochamy wiosnę wszyscy!
I we śnie, i na jawie siadamy z nią przy kawie